

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25-03-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Krzysztof Korzeniewski

Protokolant: Aleksandra Duczemińska

po rozpoznaniu w dniu 25-03-2013 r.

sprawy przeciwko K. S. córkę S. i K. z domu G.

urodzonej (...) w N.

obwinionej o to, że

w dniu 21.09.2011r. ok. godz. 14:00 we W. na ul. (...) kierując pojazdem marki V. (...) nie zastosowała się do znaku poziomego P-21 (parkowanie na powierzchni wyłączonej z ruchu) w tym samym czasie i miejscu nie podała danych osobowych organowi państwowemu upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania.

tj. o czyn z art. 92 § 1 kw i art. 65 kw w związku z art. 9 § 1 kw

I. uznaje obwinioną K. S. za winną czynów opisanych w części wstępnej wyroku, stanowiących wykroczenia z art. 92 § 1 kw i art. 65 § 2 kw przyjmując nadto, iż nie zastosowała się do żądania okazania dowodu osobistego i za to na podstawie art. 65 § 2 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 300 zł (trzysta złotych);

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinioną kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza jej opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

W dniu 21 września 2011 r. około godz. 14.00 K. S. kierując samochodem osobowym marki V. nr rej. (...) zaparkowała go w miejscu oznaczonym znakiem poziomym P-21 „powierzchnia wyłączona” zlokalizowanym na nawierzchni jezdni ul. (...) we W. w okolicy skrzyżowania z ul. (...), po czym oddaliła się. Z uwagi na nieprawidłowość tego zaparkowania S. Miejscy w osobach R. P. oraz A. P. podjęli interwencję instalując na lewym tylnym kole samochodu blokadę zabezpieczoną kłódką. Następnie S. Miejscy oddalili się. Gdy w niedługim okresie czasu ponownie przejeżdżali ulicą (...) dostrzegli jak K. S. umieszcza zdemontowaną blokadę na tylnym siedzeniu swojego samochodu. Widząc to S. Miejscy podjęli ponownie interwencję. Zatrzymali swój samochód i podeszli do samochodu K. S.. K. S. widząc zbliżających się, umundurowanych S. Miejskich, wsiadła do swojego samochodu chcąc odjechać. Gdy wsiadła do samochodu S. Miejski A. P. przedstawił się żądając okazania dowodu osobistego, prawa jazdy oraz wskazania danych personalnych tj. imienia i nazwiska. K. S. zignorowała to żądanie. Będąc już w samochodzie próbowała kluczykiem uruchomić silnik. Strażnicy używając siły uniemożliwili jej umieszczenie kluczyków w stacyjce trzymając ją za nadgarstki. W tym czasie, w tym miejscu przejeżdżał patrol Policji w osobach A. M. i G. P.. Patrol ten został zatrzymany przez S. Miejskich w celu udzielenia pomocy. Dopiero na kolejne żądanie G. K. S. okazała dowód osobisty.

Gwałtowność zdarzenia zakończonego przewiezieniem K. S. na komisariat Policji uniemożliwiła zaproponowanie jej przyjęcia mandatu za odmowę okazania dokumentów jak i wskazania danych personalnych.

dowód: notatka urzędowa k. 9-10;

szkic k. 12;

zeznania R. P. k. 11, 45, 53-54, 65-66;

protokół odblokowania k. 14;

zeznania A. P. k. 45, 53-54, 65-66;

zeznania A. M. k. 65-66;

zeznania G. P. k. 65-66;

zeznania N. P. k. 77;

wyjaśnienia K. S. k. 50;

W późniejszym czasie K. S. swoim bliskim opowiadała o zdarzeniu nie informując ich o żądaniu okazania dokumentów i wskazania danych przez S. Miejskich a koncentrując się na negatywnym w jej przekonaniu ich zachowaniu.

dowód: zeznania M. D. k. 77-78;

K. S. była wielokrotnie karana za wykroczenia przeciw porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji. Utrzymuje się z dochodu w kwocie 1700 zł.

dowód: informacja k. 36;

notatka urzędowa k. 38;

K. S. przyznała się do niezgodnego z przepisami zaparkowania samochodu. Natomiast nie przyznała się do nieokazania dokumentów jak i niewskazania swoich danych personalnych. Wyjaśniła, iż nie mogąc znaleźć wolnego miejsca a chcąc odwiedzić córkę do placówki służby zdrowia zaparkowała swój samochód na miejscu oznaczonym znakiem P – 21. Przyznała także zdjęcie blokady. Gdy już zajęła miejsce w swoim samochodzie podjechali S. Miejscy i zwracając się do niej wulgarnie, siłą próbowali ją wyjąć z samochodu. Przypadkowa kobieta zatrzymała patrol Policji, którym okazała na żądanie dowód osobisty. Wcześniej S. Miejscy nie kierowali wobec niej takiego żądania. Później została przewieziona na komisariat Policji. Zaprzeczyła by S. Miejscy żądali okazania dokumentów jak i przedstawienia się. Potwierdziła natomiast zeznania G. P. dotyczące przebiegu zdarzenia z udziałem tego świadka. W późniejszym czasie swoim bliskim opowiedziała o zdarzeniu w wersji przedstawionej w toku niniejszego postępowania.

vide: wyjaśnienia K. S. k. 50, 53-54, 78;

Podstawą ustaleń stały się: notatka urzędowa, szkic, zeznania R. P., protokół odblokowania, zeznania A. P., zeznania A. M., zeznania G. P., zeznania N. P., zeznania M. D. oraz w części wyjaśnienia K. S..

Najistotniejszą częścią materiału dowodowego stały się zeznania R. P. oraz A. P.. Ich zeznania uznano jako obiektywne, konsekwentne, spontaniczne, odpowiadające sobie wzajemnie jak i pozostałemu materiałowi dowodowemu oraz zasadom doświadczenia życiowego.

R. P. oraz A. P. to S. Miejscy, którzy w ramach służbowych powinności podjęli interwencję wobec K. S.. Wykonywanie tych powinności w żaden sposób nie może być utożsamione z okazaniem złej woli wobec sprawczyni wybryku. Stąd ich zeznaniom nie sposób odmówić waloru obiektywności. Z zeznań wymienionych świadków wynika, iż pierwszą ich

czynnością w kontakcie z K. S. stało się przedstawienie a następnie żądanie okazania dokumentów i przedstawienia danych osobistych. Ten sposób zachowania odpowiada zasadom postępowania w razie interwencji S. Miejskich jak i Policji czy innych podmiotów wyposażonych w uprawnienia do legitymowania czy stosowania przemocy. Zresztą dziwnym byłby fakt, by S. Miejski bez wskazania podstaw swego działania i wezwania do dobrowolnego zastosowania się do polecenia od razu zastosowali przemoc w postaci trzymania za nadgarstki kierującej, bez istnienia niezbędnej ku temu przyczyny. Taką zaś przyczyną w żaden sposób nie mogło być nieprawidłowe zaparkowanie, czy zdjęcie blokady. Jak wskazano powyżej świadkowie ci zeznawali spójnie i konsekwentnie. Sposób ich zeznań odpowiadał realnym możliwościom odtworzenia zdarzeń w dłuższym okresie czasu po ich upływie. Z kolei zeznania dotyczące późniejszej fazy zdarzenia, już z udziałem funkcjonariuszy Policji odpowiadają zeznaniom tych Policjantów a także wyjaśnieniom K. S. i zeznaniom N. P..

Dowodami korespondującymi z zeznaniami R. P. oraz A. P. są sporządzona przez tych świadków notatka urzędowa opisująca przebieg zdarzenia wraz ze szkicem. Pisma te, jako wtórne wobec zeznań osób je sporządzających zostały uznane za wiarygodne w tym samym zakresie i z tych samych przyczyn, co zeznania R. P. oraz A. P..

Jako zbieżne ze sobą oraz zeznaniami R. P. i A. P. zostały uznane zeznania Policjantów A. M. i G. P., N. P. oraz wyjaśnienia K. S. w przedmiocie czynności mających miejsce już w obecności funkcjonariuszy Policji. Dodatkowo należy w tym miejscu wskazać wiarygodność zeznań N. P. obserwującej zdarzenie od momentu użycia przemocy przez S. Miejskich, jako odpowiadające odnośnym zeznaniom R. P. oraz A. P. a także wyjaśnieniom K. S..

Dano również wiarę M. D., iż K. S. przedstawiała wobec swoich bliskich wersję zdarzenia zaprezentowaną w niniejszym postępowaniu, nie dostrzegając możliwości zajęcia innego stanowiska.

Jako odpowiadającym zeznaniom R. P. oraz A. P. oraz wyjaśnieniom K. S. uwzględniono protokół w sprawie użycia urządzenia blokującego.

Informacja o karalności K. S. za wykroczenia przeciw porządkowi i bezpieczeństwu w komunikacji oraz wywiad środowiskowy, jako niewątpliwe zostały włączone w poczet materiału dowodowego.

Odnosząc się do wyjaśnień K. S. uznano je za wiarygodne w części wskazującej na nieprawidłowe zaparkowanie samochodu, zdjęcie urządzenia blokującego, użycie siły fizycznej przez S. Miejskich jak i interwencję Policji. W tym zakresie wyjaśnienia te odpowiadają materiałowi dowodowemu opisanemu powyżej. Natomiast nie dano wiary K. S. w części kwestionującej wydanie polecenia przez S. Miejskich okazania dokumentów i przedstawienia się jako sprzeczne z tymże materiałem dowodowym.

Sąd zważył.

Dokonane ustalenia nakazały w zachowaniu K. S. wyodrębnić dwa osobne czyny tj. nieprawidłowe zaparkowanie jak i niezastosowanie się do polecenia S. Miejskich. Jakkolwiek oba te zachowania pozostawały w jedności miejscowej to już dzielił je wyraźny odstęp czasowy.

Określone zachowanie człowieka, następujące w danym czasie i przestrzeni, może być relewantne bądź też obojętne z punktu widzenia norm prawa materialnego. Źródłem tej relewantności są właśnie normy zawarte w przepisach określających znamiona czynności sprawczych konkretnych czynów karalnych. To przecież nie całość zachowania się człowieka w określonym wycinku czasu i przestrzeni oceniana jest jako „czyn zabroniony”, a tylko fragmenty tego zachowania „wycięte” znamionami czynności sprawczych. Wzajemne usytuowanie tych „wyciętych” fragmentów pozwala z kolei na wnioskowanie co do tożsamości bądź wielości czynów zabronionych, a dalej na dokonanie ich właściwej subsumcji (por. J. Majewski: Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym, Toruń 2006, s. 46–47). W tym zakresie należy przytoczyć dorobek nauki prawa wypracowany w oparciu o postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 28 marca 2002 r., sygn. I KZP 4/02 (OSNKW 2002/5-6/37). Wywiedziono tam w sposób niebudzący wątpliwości, iż elementem pozwalającym na ustalenie jedności bądź wielości czynu oprócz

więzi czasowo – przestrzennej jest zespół aktywności sprawcy, również w postaci zaniechania takowej aktywności odnoszących się konkretnych (tożsamyh bądź odmiennyh) zasad ostrożności.

W niniejszym postępowaniu oprócz więzi czasowej w zachowaniu K. S. dostrzeżono całkowicie odmienne elementy zachowania: naruszenie zasad obowiązujących w ruchu drogowym przy niewłaściwym parkowaniu oraz całkowicie niezwiązane z tym nieokazanie interweniującym S. Miejskim dokumentów jak i niewskazanie własnych personaliów.

W tej sytuacji należy odnieść się do całości zagadnień, w niezbędnym w niniejszym postępowaniu zakresie, związanych z czynem z art. 92 § 1 kw jak i czynem z art. 65 § 2 kw.

Odnosząc się do dyspozycji art. 92 § 1 kw stwierdzono, co następuje. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) wyraźnie wskazuje w art. 5 hierarchię dyrektyw obowiązujących w ruchu drogowym a płynących z różnych źródeł (por. R.A.Stefański: Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC 2008, wyd. II, s. 134). Wskazano tam prymat reguł zachowania płynący ze znaków drogowych ustępujących jedynie poleceniom i sygnałom dawanym przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli.

Zgodnie z § 90 ust. 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393 z późn. zm.) znak P-21 „powierzchnia wyłączona” oznacza powierzchnię drogi, na którą wjazd i zatrzymanie są zabronione. Zatem zaparkowanie samochodu w miejscu obowiązywania tego znaku rodzi odpowiedzialność z art. 92 § 1 kw.

Wykroczenia z art. 65 § 2 kw dopuszcza się osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., sygn. III KK 291/11, Prok.i Pr.-wkł. 2012/2/7).

O ile sama wykładnia przepisu art. 65 § 2 kw nie nasuwa wątpliwości to już takowe istnieją przy możliwości przypisania Straży Miejskiej waloru oskarżyciela publicznego w zakresie składania wniosku dotyczącego tego wybryku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2012 r., sygn. III KK 192/11 (OSNKW 2012/39) jeżeli przy rozbieżności poglądów w doktrynie i orzecznictwie Sąd decyduje się podzielić określone stanowisko, to powinien, nie tylko przez samo odwołanie się do niego, ale także przez rozważenie argumentów wyrażanych przez zwolenników innego poglądu, wskazać w sposób przekonujący powody trafności aprobowanego poglądu i niezasadności jego przeciwieństwa.

Sąd Najwyższy w zakresie możliwości przyznania Straży Miejskiej uprawnienia do złożenia wniosku o ukaranie, co ma znaczenie w odniesieniu do art. 65 § 2 kw wypowiedział się w zwykłych składach w sposób całkowicie rozbieżny.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2010 r. w sprawie o sygn. III KK 116/10 (LEX nr 583855) wykluczył takie uprawnienie zarówno w odniesieniu do art. 65 § 1 kw jak i art. 65 § 2 kw w odniesieniu do art. 17 § 3 kpw. Pogląd ten został przywołany przez Sąd Najwyższy wprost w wyroku z dnia 15 marca 2011 r. w sprawie o sygn. V KK 39/11 (Biul.PK 2011/5/28). Natomiast w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. I KZP 8/10 (OSNKW 2010/9/76) oraz w postanowieniu z dnia 30 września 2010 r. w sprawie o sygn. I KZP 15/10 (OSNKW 2010/10/87) Sąd Najwyższy powoływał się na ten judykat. Z kolei w wyroku z dnia 15 marca 2012 r., sygn. III KK 363/11 (OSNKW 2012/9/93) Sąd Najwyższy w ogóle odstąpił w tej materii od zasad wymiennych w art. 17 § 3 kpw, dopatrując się źródła takiego uprawnienia wyłącznie w art. 99 kpw w zw. z art. 95 § 4 kpw, a w konsekwencji w normatywach przydających kompetencje do nakładania grzywny w drodze mandatów określonym podmiotom. Bowiem w razie odmowy przyjęcia mandatu, organ który nakłada takowy mandat może wystąpić z wnioskiem o ukaranie. Przez to najnowszy pogląd Sądu Najwyższego przeczy całkowicie dotychczasowemu stanowisku zawartemu w wymienionych wyżej orzeczeniach. Dotychczas bowiem Sąd Najwyższy konsekwentnie wykluczał możliwość złożenia wniosku o ukaranie przez Straż

Miejską za czyn z art. 65 § 1 i 2 kw mimo, że zgodnie z art. 95 § 4 kpw Straż Miejska była uprawniona do nakładania mandatów za te wybryki. W ocenie Sądu obie grupy poglądów nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do tej materii, zgodnie z uzasadnionym poglądem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 11 stycznia 2012 r., sygn. III KK 192/11 Sąd stwierdził co następuje. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w § 1 rozporządzenia z dnia 3 sierpnia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (Dz.U. Nr 131, poz. 1083) nadał Straży Miejskiej uprawnienie do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego m.in. za wykroczenie określone w art. 65 § 1 kw. Rozporządzenie to weszło w życie we wrześniu 2009 r. Następnie w § 1 rozporządzenia z dnia 16 lutego 2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (Dz.U. Nr 36, poz. 190) Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji rozszerzył uprawnienia Straży Miejskiej na wszystkie wybryki opisane w art. 65 kw. To rozporządzenie weszło w życie w dniu 1 marca 2011 r.

Uważna analiza przepisów, a w szczególności art. 17 § 3 kpw, do którego odnosił się Sąd Najwyższy w pierwszej grupie wymienionych orzeczeń oraz art. 95 § 1 i 4 kpw będącego z kolei podstawą prawną aktywności Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego nawiązuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. wydany w sprawie o sygn. III KK 363/11, przekonuje, że przepisy te odnoszą się do różnych sytuacji. Postępowanie mandatowe, do którego odnosi się art. 95 kw jest postępowaniem szczególnym, w którym nie występuje oskarżyciel publiczny wprost wymieniony w art. 17 § 3 kpw. Jego odpowiednikiem jest tu organ prowadzący postępowanie mandatowe. W tym zakresie należy odwołać się do reguły konsekwencji terminologicznej. Zasada wykładni, wywodzona z racjonalności prawodawcy (por. K. Opalek, J. Wróblewski: Zagadnienia teorii prawa, Warszawa 1969, s. 247; Z. Ziemiński: Teoria prawa, Warszawa 1978, s. 108-121) nazywana bywa regułą konsekwencji terminologicznej - nakazem nadawania temu samemu pojęciu zawsze tego samego znaczenia we wszystkich kontekstach, w których występuje (por. J. Wróblewski: Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1988, s. 134) lub zakazem wykładni homonimicznej - zakazem nadawania tym samym zwrotom różnych znaczeń (por. L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 145-150). Jej znaczenie podkreślane było wielokrotnie w judykaturze Sądu Najwyższego (uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1988 r., VI KZP 9/88, OSNKW 1989, z. 1-2, poz. 1, z dnia 5 kwietnia 1995 r., I KZP 39/94, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 25, z dnia 20 stycznia 2000 r., I KZP 48/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 18, z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 24 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2000, III KKN 337/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 81) oraz w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. To prawda, że reguła konsekwencji terminologicznej, podobnie jak inne dyrektywy wykładni, dopuszcza wyjątki. Trafnie jednak wskazuje się, że w sytuacji, gdy ustawodawca chce nadać tym samym wyrażeniom różne znaczenie, a tym samym odstąpić od zakazu wykładni homonimicznej, wówczas powinien to wyraźnie w tekście prawnym zaznaczyć (por. np. uzasadnienie uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 1992 r., W 14/91, OTK 1992, nr 1, poz. 20). Również zasady techniki prawodawczej nakazują przestrzeganie przytoczonych wyżej reguł (zob. § 9 i 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. Nr 100, poz. 908). Dlatego też, z uwagi na brak odpowiednich zaznaczeń, nie ma możliwości by zakres pojęciowy terminu „oskarżyciela publicznego” uznać za tożsamy pojęciu organu prowadzącego postępowania mandatowe, do którego odnosi się art. 95 § 1 i 4 kpw.

W ocenie Sądu zarysowane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego odnoszące się do art. 17 § 3 kpw wydaje się bezpodstawnie rygorystyczne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2010 r. w sprawie o sygn. III KK 116/10 wskazał, że strażnicy gminni (miejscy) uprawnieni są do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem oraz uczestnika ruchu drogowego naruszającego określone tam przepisy ruchu drogowego, zaś wśród wykroczeń objętych uprawnieniami tych strażników nie figuruje wybryk z art. 65 § 1 kw bądź art. 65 § 2 kw. Dla nabycia uprawnień oskarżycielskich danego podmiotu istotne jest, aby czyn został ujawniony w ramach działań przynależnych danemu organowi przy wykonywaniu jego urzędowych czynności, które określają ustawy dotyczące poszczególnych organów (por. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC 2002, s. 122). Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r.

Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w art. 129b ust. 1 (o czym było poprzednio) przyznaje Straży Miejskiej kontrolę ruchu drogowego. Kontrola ta jest realizowana zgodnie z art. 129b ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym również w drodze legitymowania uczestnika ruchu. W tym miejscu należy oddekodować pojęcie „legitymowanie”. Należy tu sięgnąć do zasad wykładni. Poza sporem jest, że dokonując interpretacji tekstu napisanego w języku prawnym interpretator powinien opierać się na rezultatach wykładni językowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., sygn. I KZP 35/08, OSNKW 2009/5/33). Tu z kolei w pierwszej kolejności należy odnieść się do definicji legalnej – prawnej danego zwrotu, a gdy takowej nie ma, to do definicji prawniczej – znaczenia danego terminu przyjętego w tekstach prawnych. Ustawodawstwo nie opracowało legalnej definicji terminu legitymowanie. Dlatego pomocnym będzie sięgnięcie do tekstów prawnych posługujących się tym określeniem. W tym zakresie najwłaściwszym uznano odniesienie się do § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186) oraz § 4 ust. 1 i § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie zakresu i sposobu wykonywania przez strażników gminnych (miejskich) niektórych czynności (Dz. U. Nr 220, poz. 1722). Przepisy te jednoznacznie definiują legitymowanie jako ustalenie tożsamości osoby legitymowanej w drodze wezwania tej osoby do okazania dokumentu zawierającego fotografię i oznaczonego numerem lub serią oraz odebrania od niej oświadczenia w przedmiocie tożsamości. Takie też znaczenie należy nadać omawianemu terminowi. Dlatego też Straż Miejska jest uprawniona w ramach kontroli ruchu drogowego do żądania okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość jak i złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Odmowa wykonania tych czynności w realiach związanych z kontrolą ruchu drogowego uprawnia Straż Miejską do złożenia wniosku o ukaranie w tym właśnie przedmiocie jako mieszczącego się w zakresie swego działania w myśl art. 17 § 3 kpw tj. właśnie kontroli ruchu drogowego. Te zaś zachowania zostały przez ustawodawcę stypizowane w art. 65 § 2 kw. Z tych też względów nie podzielono stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 25 maja 2010 r. w sprawie o sygn. III KK 116/10 i kolejnych do niego nawiązujących.

Nie podziеляjąc wywodów niedostrzegających uprawnień do legitymowania, z całą stanowczością należy podkreślić ich trafność w punkcie wskazującym na art. 17 § 3 kpw jako jedyną podstawę możliwości przyznania Straży Miejskiej kompetencji oskarżyciela publicznego. W tym zakresie art. 99 kpw ma charakter wyłącznie akcesoryjny względem art. 17 § 3 kpw a nie niezależny i samodzielny, jak na to wskazuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. wydany w sprawie o sygn. III KK 363/11. Posługując się metodą wykładni systemowej a zwłaszcza zasadą spójności poziomej należy zaakcentować umiejscowienie omawianych przepisów w ustawie. Przepis art. 17 § 3 został zamieszczony w Dziale III: strony, obrońcy i pełnomocnicy, Rozdziale 13: oskarżyciel publiczny, czyli wśród przepisów prawnie określających tę instytucję. Z kolei przepis art. 99 ustawodawca zamieścił w Dziale IX: postępowania szczególne, Rozdziale 17: postępowanie mandatowe. Stąd wynika, iż przepisy art. 17 § 3 kpw i art. 99 kpw normują całkowicie inną materię. Przez to nie można uznać, iż zawierają unormowania wzajemnie konkurencyjne i odmienne od zawartych w częściach ustawy odnoszących się do definicji używanych pojęć. To zaś nakazuje uznanie w omawianym zakresie akcesoryjności przepisu art. 99 kpw względem art. 17 § 3 kpw w zakresie odnoszącym się do unormowania bytu prawnego jakim jest oskarżyciel publiczny. Zatem z art. 99 kpw wynika możliwość złożenia wniosku o ukaranie przez określony podmiot jedynie przy spełnieniu przez ten podmiot warunków wymienionych w art. 17 kpw. Jeżeli jest to Straż Miejska to należy odnieść się do art. 17 § 3 kpw.

Sąd dostrzega tu niekonsekwencję stanu prawnego wyrażającego się chociażby w możliwości nałożenia przez Straż Miejską mandatu za niewskazanie miejsca zatrudnienia (art. 65 § 1 pkt 2 kw) przy niemożności złożenia w tej sprawie wniosku o ukaranie. Jak powyżej wywiedziono Straż Miejska posiada uprawnienie do legitymowania. Zaś legitymowanie ma na celu jedynie ustalenie tożsamości. Redakcja przepisów zamieszczonych w art. 65 § 1 pkt 1 i 2 kw w odniesieniu do reguły konsekwencji terminologicznej przekonuje, iż pojęcie tożsamości ma odmienny zakres pojęciowy od pojęcia miejsca zatrudnienia gdyż oba te terminy zostały użyte jako odnoszące się do odmiennych zachowań. Dalsze jednak wywody w tym przedmiocie jako nieodnoszące się do niniejszej sprawy są zbyteczne.

Jak wskazano powyżej, nie zaistniała w niniejszej sprawie sytuacja opisana w art. 99 kpw. Mianowicie K. S. nie zaproponowano przyjęcia mandatu, przez co nie miała ona możliwości odmówienia jego przyjęcia. Zarazem nie

podzielono, z przyczyn wyżej omówionych, poglądu dostrzegającego źródło uprawnienia Straży Miejskiej do złożenia wniosku o ukaranie w art. 99 kpw, bez spełnienia innych przesłanek.

Uznając, iż legitymowanie K. S., będące konsekwencją nieprawidłowego zaparkowania jej samochodu, nastąpiło w ramach kontroli ruchu drogowego, odmiennie od poglądów nawiązujących do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. w sprawie sygn. III KK 116/10, uznano uprawnienie Straży Miejskiej do złożenia wniosku o ukaranie K. S. za czyn z art. 65 § 2 kw.

K. S. posiadała przy sobie dowód osobisty, który później okazała funkcjonariuszowi Policji. Nieokazanie go wcześniej S. Miejskim jak i nie udzielenie żądanych informacji co do własnej tożsamości było rezultatem jej świadomej postawy umyślnie kontestującej czynności S. Miejskich. Tym samym dopuściła się ona czynu z art. 65 § 2 kw.

Sąd nie jest związany ani samym opisem, ani też kwalifikacją prawną czynu wskazaną przez oskarżyciela, wiąże go natomiast czyn jako zdarzenie faktyczne i tych granic przekroczyć już nie może. Stąd też wyjście poza ramy skargi mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby w grę wchodziło przyjęcie - oprócz znamion czynu zarzucanego w zarzucie - ponadto innych zdarzeń lub znamion czynu w stosunku do czynu zarzucanego (rozszerzenie jego zakresu) albo zastąpienie go zupełnie innymi znamionami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r. sygn. V KK 10/06, LEX nr 196961; R. Kmiecik /w/: Proces karny. Część ogólna, Kraków - Lublin 2002, s. 76; K. Marszał: Proces karny, Katowice 1998, s. 59). Z tych też względów dokonano zmian w opisie czynu, dotyczącego wybryku z art. 65 § 2 kw zważając na dokonane ustalenia, widząc w odmowie okazania dowodu osobistego element czynu opisanego we wniosku o ukaranie.

Wymierzając karę Sąd miał na uwadze jej społeczne oddziaływanie, aspekt wychowawczy względem obwinionej oraz jej sytuację.

Jako okoliczność obciążającą przyjęto wcześniejszą karalność obwinionej za podobne wybryki do czynu z art. 92 § 1 kw. W tym charakterze, jako wyraz negatywnej postawy wyrażającej lekceważenie dla przepisów dotyczących porządku i bezpieczeństwa w komunikacji ujęto jej karalność za wybryki popełnione już po przedmiotowym w sprawie.

Okoliczności łagodzących nie dostrzeżono. Za takową nie może być uznane przyznanie się do wybryku z art. 92 § 1 kw, gdyż fakt złego zaparkowania samochodu był oczywisty.

O kosztach orzeczono nie widząc podstaw do zwolnienia obwinionej od tych należności.